

PT. Biblioteka Juciellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-50
z dostawą do domu . . . zł. 6-10
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 13. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielny 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Trzeci Maja w kraju i zagranicą. Imponujące uroczystości w stolicy.

Warszawa, 3 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyły się w całej Polsce uroczyste obchody z okazji święta państwowego Trzeciego Maja.

W stolicy wszystkie domy udekorowane były flagami o barwach narodowych. Od wczesnego rana na ulicach gromadziły się tłumy publiczności, witając oddziały wojskowe, policji, przy sposobieniu wojskowego, zdążające na plac rewji.

O godzinie 9 w świątyniach wszystkich wyznań rozpoczęły się nabożeństwa.

W katedrze św. Jana ks. kardynał Karkowski, w asyście ks. biskupów połowego Galla i Szlagowskiego, oraz duchowieństwa kapituły warszawskiej odprawił uroczystą Mszę św. Na nabożeństwie obecny był p. Prezydent Rzplitej, Rząd z p. premierem Prystorem na czele, posłowie, senatorowie, generalicja, oraz wyżsi wojskowi, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz oraz delegacji organizacji społecznych ze sztandarami.

DEFILADA NA PLACU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W chwili, gdy w katedrze odbywała się Msza św. na pl. Marszałka Piłsudskiego grupowały się oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, oddziały policji i organizacji P. W., przygotowując się do rewji. Obok pomnika Poniałowskiego ustawiono trybuny dla przedstawicieli Rządu, sejmu, senatu, dyplomacji itd.

O godz. 10³⁰ dca O. K. I. gen. Jarnuszkiewicz w towarzystwie szefa sztabu pplk. dyp. Winiarskiego i komendanta miasta plk. Strzemieńskiego dokonał przy dźwiękach marsza generalnego przeglądu ustawionych na placu rewji oddziałów. Po skończonej Mszy św. poczeli przybywać na plac Marszałka Piłsudskiego członkowie Rządu z premierem Prystorem, marsz. senatu Raczkiewicz, wicemarszałkowie sejmu Car i Polakiewicz, prezes NIK, dr. Krzemiński, posłowie i senatorowie z prezesem Sławkiem, podsekretarze stanu, członkowie korpusu dyplomatycznego, generalicja z wiceministrem gen. Składkowskim i szefem sztabu głównego gen. Gąsiorowskim, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej dr. Hełczyński szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta plk. Głogowski, attaches wojskowi państw obcych, przedstawiciele duchowieństwa itd.

Choćniki dokoła placu zalegały tłumy publiczności.

O godz. 11 przybył na plac rewji przedstawiciel p. Marszałka insp. armji gen. Osiński.

witany hymnem narodowym, gen. Osiński odebrał raport gen. Jarnuszkiewicz, dowódcy Okr. Korpusu Nr. 1, poczem po dokonaniu przeglądu oddziałów skierował się w stronę pomnika ks. Poniałowskiego, celem przyjęcia defilady, która rozpoczęła się defiladą oddziałów, ustawionych na placu rewji. Defiladę prowadzi generał

Jarnuszkiewicz. Na czele kroczyły oddziały piechoty, Szkoła Podchorążych Inżynierji, Szkoła Podchorążych Sanitarnych, 21 pp., 20 p. strzelców konnych, 36 p. p. Legji Akademickiej, kompania cyklistów 36 pp., dalej artylerja, pułk radi., kawalerja, broń pancerna, wreszcie kompanja Straży Granicznej.

Za oddziałami wojskowymi kroczyła policja piechoty, rowerowa, motocyklowa, oraz szwadron policji konnej. Dalej maszerowały oddziały P. W., wreszcie grupy region. Polsk. Twa Krajoznawczego w barwnych strojach ludowych. Defilada trwała około godziny. Świątna postawa wszystkich oddziałów biorących udział w defiladzie, wywarła doskonałe wrażenie. Po skończonej rewji oddziały wojskowe przeszły przy dźwiękach orkiestry głównymi ulicami miasta, udając się do koszar.

W GDAŃSKU.

Gdańsk. 3 maja. (PAT.) Święto państwowe 3 Maja obchodzili Polacy Gdańscy bardzo uroczystie. Rano odbyło się w kościele polskim św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo na którym był obecny komisarz generalny R. P. dr. Papee, przedstawiciele

urzędów polskich, dyr. okr. kolei inż. Dobrzycki, szef wydz. wojskowego w komisariacie gen. plk. Romer, wiele organizacji polskich ze sztandarami. Korporacje akademików polskich w Politechnice gdańskiej, wystawiły wartę honorową w prezbiterjum.

Na nabożeństwo przybył Wysoki Komisarz Ligi Narodów, prezes Rady Por tu i td.

Przedstawiciel senatu, dla którego zarezerwowano miejsce w prezbiterjum nie przybył. Według późniejszych wiadomości, miał on zachorować w drodze z Sopot do Wrzeszcza.

W godzinach południowych komisarz gen. dr. Papee przyjmował w prywatnych apartamentach życzenia władz gdańskich, konsulów zagranicznych i td.

W BERLINIE.

Berlin. 3 maja. (PAT.) W dniu święta narodowego 3 Maja odprawione zostało w kościele Marij Panny w Berlinie uroczyste nabożeństwo, na którym obecny był poseł Rzplitej dr. Wysocki, w otoczeniu członków poselstwa, konsul Gawroński z urzędnikami konsulatu i liczna kolonia polska.

O godz. 13-tej poseł Wysocki przyjmował życzenia składane na jego ręce przez przedstawicieli polskich organizacji i miejscowej Polonii. Wiele stożyszeń polskich urządziło uroczyste akademje, na których wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. 3 maja. (PAT.) Związek Weg. Przyjaciół Polski zorganizował dziś, jak corocznie uroczysty obchód 3 Maja. Nabożeństwo odprawił ks. biskup Ciszarik.

Po nabożeństwie chór studentów odśpiewał hymny polski i węgierski. Na nabożeństwie obecni byli poseł Łepkowski, konsul Strakosz, personel poselstwa, przedstawiciele kolonii polskiej i wiele wybitnych osobistości węgierskich.

W AUSTRALJI.

Sydney. 3 maja. (PAT.) Święto państwowe Polski uczęciło kilka radiostacji australijskich, poświęcając mu część programu i podając wzmianki o rocznicy Konstytucji.

=□=

Wyjaśnienia hrabiego Graviny oraz korespondenta „Daily Express“.

P. GREENWAL TWIERDZI, ŻE INFORMACJE O ZAMACHU NA GDAŃSK OTRZYMAŁ OD WŁADZ GDAŃSKICH

Gdańsk. 3 maja. (PAT.) Wczoraj komisarz generalny Rzplitej polskiej min. dr. Papee z polecenia rządu polskiego wystosował do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny prośbę o wyjaśnienie swego stanowiska co do depeszy, opublikowanej w „Daily Express“. W odpowiedzi hr. Gravina przesłał wieczorem tegoż dnia komisarzowi generalnemu Rzplitej list następującej treści:

„Panie Ministrze! W odpowiedzi na list z dnia 2 maja 1932, mam zaszczyt przesłać Mu niniejszem odpis depeszy, którą dziś wysłałem do sekretariatu gen. Ligi Narodów w Genewie. Dziś rano zawezwałem p. Greenwala, (korespondent „Daily Express“), który wyraził gotowość przesłania swemu dziennikowi wyjaśnienia, które również wysłałem do Genewy. Gdy wyraziłem mu całkowite oburzenie moje z powodu sensacyjnej jego korespondencji, p. Greenwal dodał, że tekst nie miecki nie jest zgodny z oryginałem i że nie otrzymał on ani od Wysokiego Komisarza, ani z tegoż biura informacji, dotyczących działalności Wysokiego Komisarza. Raczy Pan Minister etc...“

Depesza do sekretariatu gen. Ligi, dołączona do powyższego listu, zawiera tekst dementi, przesłanego wczoraj do prasy gdańskiej i do PAT. oraz tekst depeszy dodatkowej, wysłanej

przez Greenwala do „Daily Express“, w której usiłował on wyeliminować osobę Wysokiego Komisarza z wysłanych przez niego informacji i wykazać, że wszystkie te informacje pochodzą od władz gdańskich.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn. 3 maja. (PAT.) Pod tytułem „Polska a Gdańsk“ donosi „Times“ o wizycie polskiego ambasadora w Foreign Office i o złożonych przez niego oświadczeniach co do informacji w niektórych dziennikach o rzekomym zamiarze Polski zajęcia Gdańska. Ambasador Polski wskazał na niebezpieczeństwo takich pogłosek, które uniemożliwiają atmosferę pokojową w Europie.

Kanclerz Bruening — pisze „Times“ — odbył dopiero co bardzo pożyteczne rozmowy z ministrem Zaleskim w Genewie. Należy oczekiwać podjęcia kroków celem naprawy stosunków handlowych między obu krajami. Pogłoski, o których mowa, szerzone są widocznie przez przeciwników kanclerza Brueninga, aby udaremnić zamierzone zbliżenie Berlina z Warszawą. Brytyjski urząd spraw zagranicznych nie otrzymał z Gdańska żadnego raportu, któryby mógł wskazywać na to, że historia o zamierzonej jakoby napaści Polski na Gdańsk posiadała jakiegokolwiek cechy prawdy. Ponieważ

prasa wskazuje na hr. Gravinę, rząd polski poruszy tę kwestję w Genewie i poprosi o zbadanie warunków, w jakich mogły powstać podobne twierdzenia.

„Times“ publikuje też dementi hr. Graviny, zakomunikowanej sekretarzo wi gen. Ligi, jako wiadomość z Genewy.

Inne dzienniki angielskie, jak „Daily Telegraph“ i „Morning Post“ zamieszczają dementi ambasadora polskiego.

Natomiast trzy dzienniki, które zamieściły fałszywe informacje na temat Gdańska, mianowicie „Daily Express“, „Daily Herald“ i „Daily Mail“ nie pozostawiają się nawet do obowiązku podania komunikatu ambasady i zaprzeczenia swych fałszywych informacji. Przeciwnie „Daily Herald“ występuje dziś znowu z „rewelacjami“ swego korespondenta gdańskiego, który twierdzi, że ujawnienie celów „polskich militarystów“ było ratunkiem dla Gdańska, i podaje fałszywy opis sporu polsko-gdańskiego w sprawie obrotu towarowego. Twierdzi też, że rząd niemiecki polecił jak najciszej obserwację tego, co się dzieje w Gdańsku, w obawie przed inwazją polską. Dziennik podkreśla z dumą, że rewelacje „Daily Herald“ cytowane są w Niemczech, jako interwencja Londynu, która uratowała Gdańsk.

=□=

Po wyborach francuskich.

Paryż, 3 maja. (PAT.) Z 248 definitywnie wbranych kandydatów do parlamentu francuskiego 129 jest usposobionych przychylnie do rządu Tardieu, 117 wrogo usposobionych, dwaj należą do wahających się.

PREMIER TURECKI NA WYŚCIGACH KONNYCH W MOSKWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 maja. (G) Donoszą z Rygi: Wczoraj odbyło się w Moskwie uroczyste otwarcie wiosennego sezonu wyścigów konnych, nie pozbawione posmaku politycznego.

Na otwarciu wyścigów byli obecni: premier turecki Ismet Pasza i minister spraw zagr. Turcji Rużdi Bej, oraz członkowie rządu sowieckiego z Mototowem na czele.

Rząd sowiecki, aby podkreślić serdeczność stosunków turecko-sowieckich ufundował cztery nagrody imienia dyktatora tureckiego Kemal Paszy, oraz inne.

MAC DONALDOWI GROZI ZNÓW OPERACJA OKA.

Londyn, 3 maja. (PAT.) Jak się dowiaduje korespondent PAT. Mac Donaldowi grozi ponowna operacja prawego oka. Dziś odbyła się w tej sprawie decydująca konsultacja.

Gdyby operacja odbyć się miała w najbliższych dniach, to Mac Donald natychmiast uda się na dłuższy wypoczynek i nie będzie mowy o tem, aby mógł podjąć ponowne rozmowy na tematy międzynarodowe wcześniej, niż w pierwszych dniach czerwca.

LUDENDORFF OBRAŻONY NA BRUENINGA.

Królewiec, 3 maja. (PAT.) General Ludendorff rzekł się obywatelstwa honorowego miasta Królewca.

Krązą tu pogłoski, że rezygnacja ta pozostaje w związku z przemówieniem kanclerza Brueninga, wygłoszonym w Królewcu, w którym kanclerz, mówiąc o odparciu inwazji rosyjskiej w Prusach Wschodnich w roku 1914, podkreślił jedynie zasługi Hindenburga, nie wspominając zupełnie o roli Ludendorffa w bitwie pod Tannenbergiem.

Kto wygrał?

Warszawa, 3 maja. W uzupełnieniu listy wygranych 4 proc. pożyczki dolarowej (serja III) podajemy numery pożyczki, na które padły wygrane po 100 dolarów:

1176104 346151 066538 044091 616512
 82041 011027 610332 410361 961770
 1305004 650168 1208294 828841 1338424
 132437 845168 1047557 1098691 1390609
 736667 13375518 1340312 933232 455740
 475539 793313 860521 1396111 426461
 1127721 93376 1385745 254947 810637
 1179373 417718 016149 228513 168282
 056115 885088 808826 238554 096489
 1021293 480867 1178964 779351 579388
 312671 944147 771669 394389 198243
 502312 764150 1320610 1219533 132542
 160110 183418 731954 180204 533245
 1457456 812693 14481127 734333 1018218
 892610 1246108 391472 232968 1227913.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 3 maja. (G) Komunikat PIM.: Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 4 bm.: Wyżyna Małopolska, Podhale, Tatry, Małopolska Wschodnia, Zachmurzenie duże z przełotnymi deszczami. Chłodno. Umiarkowanie wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 3 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 727.79, temperatura +17.0, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 727.85, temperatura +22.4, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 727.38, temperatura +14.8.

Awantury studenckie w Szanghaju.

Szanghaj, 3 maja. (PAT.) Grupa, złożona z około 100 studentów chińskich, nie godzących się na treść układu chińsko-japońskiego, wtargnęła do mieszkania głównego delegata

chińskiego Kou-Tai-Szi i zaatakowała go, raniąc go ciężko. Niewiadomo, czy Kou-Tai-Szi będzie mógł w myśl przewidywań podpisać w czwartek wspomniany układ.

Rekonstrukcja gabinetu Brüninga?

Berlin, 3 maja. (PAT.) Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Brueninga, z którym odbył 1-godzinną konferencję. W kołach politycznych łączą tę wizytę z wiadomością, jakie kursowały dziś o zgłoszeniu dymisji przez ministra gospodarki Rzeszy, prof. Warmbolda, którego zastąpić ma obecny komisarz oszczędnościowy dr. Goerdeler.

Powodem ustąpienia prof. Warmbolda miała być różnica poglądów w sprawie projektów rządowych w dzie-

dzinie polityki społecznej i gospodarczej. Warmbold jest przeciwnikiem planu pożyczki premjowej, przeznaczonej na finansowanie akcji zwalczania bezrobocia.

Wiadomość o ustąpieniu min. Warmbolda wywołała szereg kombinacji na temat zachwiania się pozycji gabinetu Brueninga i oczekiwanej reorganizacji całego gabinetu. M. in. mówi się o ustąpieniu Groenera ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych.

Doniosłe odkrycie naukowe. Rozbicie atomów litu i helu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 maja. (G) Z Londynu donoszą: W laboratorium fizycznym Cavendisha w Cambridge dokonano niezwykle doniosłego odkrycia naukowego.

Dwaj młodzi fizycy angielscy Cockroft i Walton pracujący w tym laboratorium pod kierownictwem znanego fizyka angielskiego prof. Rutherforda zdołali uzyskać rozdzielenie atomów helu i litu.

Do eksperymentów użyto rurki z doskonałą próżnią. Przy pomocy urządzeń elektrycznych atomy uzyskały wewnątrz rury szybkość 10.000 km.

na sekundę. W ten sposób udało się uzyskać rozbicie atomów. Uczniowie oświadczają, że rozdzielenie atomów nastąpiło na drodze użycia tylko energii elektrycznej bez pomocy środków radioaktywnych. Przy napięciu 120000 volt następuje dość łatwo rozbicie atomów litu i helu.

Zdaniem fizyków angielskich eksperymenty te wskazują na to, że doświadczenia w sprawie rozbijania atomów znajdują się na dobrej drodze i w najbliższym czasie można oczekiwać rewelacyjnych odkryć naukowych.

Zjazd Izb Przemysłowo-handlowych.

Poznań, 3 maja. (PAT.) W dniu 1 maja br. odbył się z okazji otwarcia Targów Poznańskich Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej, pod przewodnictwem prezesa Związku inż. Czesława Klarnera, przy licznych udziałach delegatów Izb.

Porządek dzienny obfitował w szereg spraw, posiadających bardzo doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego, a w szczególności obejmował zagadnienia z dziedziny podatkowej, sprawy, będące przedmiotem obrad komisji dla spraw pomocy handlu, powołanej przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, sprawę programu ulg dla przemysłu na wzór ulg, zastosowanych dla rolnictwa i handlu, sprawy związane z eksportem trzody, bydła i mięsa, oraz obrotu kompensacyjnego dla importu owoców i towarów kolonialnych itp. Szczególniejszą uwagę poświęcono motoryzacji kraju.

W sprawie działalności gospodarczej Kas Chorych Zjazd wyraził opinię, iż należy zaniechać tworzenia centrali zakupów, a tembardziej rozporządzania we własnym zakresie produkcji środków leczniczych i opatrunkowych.

Przedmiotem dalszego porządku obrad były sprawy projektów rozporządzeń o dozorcze nad wyborem i obiegami octu, jakoteż środków kosme-

tycznych, rozporządzenie o oznaczeniu gotowych skór krajowych i szereg spraw, związanych z ogólną i wewnętrzną organizacją Izb.

TEZY DELEGATÓW POLSKICH NA KONFERENCJĘ BERLIŃSKĄ.

Berlin, 3 maja. (PAT.) W drugim dniu obrad światowej konferencji gospodarczej przemawiali obaj delegaci polscy.

Dyrektor Instytutu Badania Konjunktur i Cen prof. Lipiński w referacie pt. „Gospodarka światowa, jako nakaz uzdrowienia gospodarczego“ podkreślił znaczenie wpływów czysto politycznych na kształtowanie się polityki gospodarczej. Mówca wysunął na pierwszy plan jako najważniejszy czynnik zadrażnienia, głębokości i przewlekłości obecnego kryzysu, zatrucie atmosfery politycznej. Prof. Lipiński wykazuje, że koniecznym jest przytem uprzemysłowienie krajów agrarnych właśnie w interesie gospodarki światowej.

Drugi delegat polski, docent U. J. p. Ferdynand Zweig, wygłosił referat o przyszłości polityki handlowej, wysuwając tezę o ścisłym związku, jaki zachodzi między wolnym handlem światowym, a wolnością gospodarczą w obrębie poszczególnych gospodarstw narodowych.

KATASTROFA POSUCHY W BRAZYLJI.

Warszawa, 3 maja. (G) Z N. Jorku donoszą: Wskutek katastrofalnej posuchy, która nawiedziła północną część Brazylii, ludność tamtejsza zaczęła masowo opuszczać swoje siedziby i ciągnąć całymi karawanami w okolice niedotknięte klęską.

PROPAGANDA UZDROWISK KRAJOWYCH.

Warszawa, 3 maja. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało pismo do wszystkich wojewódów, aby polecieli naczelnikom wydziałów zdrowia podjąć na terenie województw propagandy uzdrowisk krajowych.

ŻYDZI W DZIEŃ ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO.

Warszawa, 3 maja. (PAT.) Z okazji święta 3 Maja odbyło się uroczyste nabożeństwo dla żydowskiej młodzieży szkół średnich i powszechnych, oraz przedstawicieli gminy żydowskiej, w wielkiej synagodze przy Tumackiem. Przemówienie okolicznościowe wygłosił po hebrajsku i po polsku prof. dr. Mojżesz Schorr. Nabożeństwo dla żołnierzy wyznania mojżeszowego odprawione zostało w synagodze im. Nożyka. Przemówienie okolicznościowe do żołnierzy wygłosił naczelny rabin Wojsk Polskich, major dr. Frenkel.

W południe uformował się pochód, złożony z około 1000 osób, zorganizowany przez Zjednoczenie Patriotyczne Żydów Polskich.

DĄB I ULICA WASZYNGTONA W WARSZAWIE.

Warszawa, 3 maja. (PAT.) Dziś z okazji 200-letniej rocznicy urodzin Waszyngtona odbyło się w parku im. Paderewskiego zasadzenie dębu Waszyngtona, a następnie nadanie nowej ulicy przy parku nazwy Jerzego Waszyngtona. W uroczystości wzięli udział: min. Boerner, członkowie ambasady Stanów Zjedn., przedstawiciele min. spraw zagr., członkowie Izby handlowej polsko-amerykańskiej i reprezentanci kolonii amerykańskiej w Polsce.

OLBRZYMI POŻAR NA DWORCU W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 maja. (G) Na terenie składów dworca Warszawa wschodnia wybuchł wczoraj olbrzymi pożar. Ogień objął magazyny towarowe spółki akcyjnej Polskiej Lloyd.

W chwili przybycia straży pożarnej płonęły już więzania dachu. Po kilkunastu godzinach pożar ugaszono. Państwowa ognia padły nagromadzone w składach towary, jak opony samochodowe, rowerowe, mąka, cukier, skóry, towary bławatne itd. Według pobieżnych obliczeń straty wynoszą około 250.000 zł.

FL. POPPER
CHRUDEM



WYŁĄCZNY SKŁAD
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

1188

Po zgonie ś. p. Karola Kucharskiego.

Lwów, dnia 4 maja.

Pod wrażeniem zgonu ś. p. Karola Kucharskiego, długoletniego wiceprezesa i członka honorowego Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie, odbyło się wczoraj przed południem nadzwyczajne posiedzenie wydziału tego Towarzystwa. Po oddaniu hołdu pamięci i zasługom ś. p. Zmarłego przez prezesa Towarzystwa red. Bronisława Laskownickiego, uchwalono: przesłać pismo kondolencyjne dla Rodziny na ręce syna Zmarłego, ogłosić osobne zawiadomienie żałobne imieniem Towarzystwa, wezwać kolegów do wzięcia udziału w pogrzebie, wydelegować sekretarza Towarzystwa, red. Henryka Cepnika, do wygłoszenia przemówienia pożegnania, oraz złożyć wieniec na trumnie Zmarłego. Następnie na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Święto Trzeciego Maja we Lwowie.

Uroczystość wypadła we Lwowie imponująco jak zwykle. Znana jest opinia o naszym mieście w całej Polsce, bo nigdzie tak jak we Lwowie nie wypadają wszelkie obchody i uroczystości. Przez tradycję weszło to niejako w krew mieszkańców Lwowa, że wszelkim obchodom oddaje serce i duszę całą. A już święto w rocznicę Konstytucji majowej porusza miasto całe, niemal wszyscy wyruszają na ulice, by napawać się widokiem obchodu, serce radować, duszę podnosić. Toż i wczoraj, jakkolwiek nieco zachmurzony, ale ciepły wstał poranek 3-majowy — od wczesnego ranka snuły się tłumy publiczności po ulicach miasta — aby podziwiać odświętną szatę jego.

Zebranie na Kopcu.

Tradycyjnym zwyczajem o godz. 6 rano odbyło się zebranie na kopcu Unii Lubelskiej, urządzone przez Tow. „Gwiazda”. W zebraniu wzięło udział kilkaset osób oraz wydział „Gwiazdy” z prezesem Irzykiem. Po odśpiewaniu pieśni patriotycznych prezes Irzyk wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i marsz. Piłsudskiego, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Hejnał i pobudka.

Równocześnie odezwał się hejnał z wieży ratuszowej, odegrany przez miejską orkiestrę a następnie przez orkiestrę m. Zakładu sierót, ulicami miasta zaś przeciągały orkiestry, przy pominięciu mieszkańcom wielką uroczystość.

Nabożeństwa.

O godz. 9 rano odprawione zostały nabożeństwa w katedrze orm., gr.-kat. św. Jura, prawosławnej, zborze ewan. gielickim i Synagodze postępowej. Na wszystkich nabożeństwach obecni byli delegaci miasta, komitetu i władz.

W bazylice katedralnej.

Obrzytnia nawa bazyliki katedralnej tonąca w świetle, zapełniona była tłumami publiczności. Uroczystą mszę pontyfikalną celebrował ks. arcyb. dr. Twardowski w otoczeniu licznych kleru. Na chórze śpiewał chór kleryków.

W prezbiterjum zajęli miejsca: woje woda dr. Różniecki, gen. Popowicz, prez. Woycicki, prez. dr. Hamerski, prez. dr. Polak, dr. Brzecki, Senat Uniw. z rektorem Krzemienieckim, Senat politechniki z rekt. Sokolnickim, Senat Akad. wet. z dr. Janowskim i Wyższej szkoły handlu zagran. z rektorem dr. Ciesielskim, kurator Świderski, dalej prez. Moszoro, prez. Wiktor, prok. Dębicki, dyr. inż. Schubert, prez. Drojanowski, wicepr. Irzyk, członkowie Rady m., weterani z 1863 r., Tow. Strzeleckie, którego członkowie wystąpili w strojach narodowych, starosta grodzki dr. Klimow i w. in.

Po nabożeństwie odśpiewano Te Deum i Boże coś Polskę. Honory wojskowe oddawała kompania 19 p. p. z orkiestrą.

Defilada.

Po nabożeństwie przedstawiciele władz i wojskowości z p. wojewodą na czele udali się na ul. Akademicką i zajęli miejsca na specjalnej trybunie ustawionej przed kamienicą Sprechera. Około godz. 11 i pół rozległy się tony trąbek. To trębacz 14 p. ul. zapowiedzieli rozpoczęcie się defilady. A było przed kim defilować. Wzdłuż ulic, które remi przechodził ten barwny korowód ustawiło się w gęstych, chwilami zbyt gęstych szpalerach kilkanaście tysięcy publiczności.

Defiladę prowadził pułk. Gigiel-Melechowicz. Rozpoczęła ją jak zwykle szwadrony 14 p. ułanów, którzy świetną postawą porwali tłumy. Za nimi zwarte szeregi naszych dziarskich kadetów, przyjmowane przez

publicznością oklaskami. Za nimi maszerował kombinowany batalion lwowskich pułków piechoty z sztandarem 19 p. p. na czele. Orkiestra 19 p. p. wystąpiła po raz pierwszy z trębaczami, których fanfary od czasu do czasu wpadały w takt muzyki. Za piechotą baon łączności wypuszcza setki gołębi pocztowych — które wleciały nad głowami publiczności — jakby ba dając teren a potem frunęły do swoich gołębników.

Po chwili jezdnie ulic zaczynają drzeć. Zbliżają się baterie artylerji a więc 5 PAP., 6 PAC. a za nimi obsługa tych potworów armatnich.

I znów zmieniają się marsze orkiestr. Ciągna długie szeregi P. W. A więc plutony Związku strzeleckiego z własną orkiestrą, Związku legionistów, hufce szkolne w pięknej postawie, Legia akademicka, Straż ochotnicza, Stow. młodzieży polskiej, P. W. kolejarzy, pocztowców, oddział karabinów maszynowych Legii akad., P.W. Zakładu czyszczenia miasta, hufce szkół żeńskich.

Obrazy nie dają spocząć oczom. Oto maszerują sprawnie hufce harcerki i harcerzy, za nim Liga morska, plutony straży pożarnej z gmin przyłączonych do Lwowa, dalej Związek Obrońców Lwowa, Związek wysłużonych wojskowych, Związek inwalidów, Związek Hallerczyków a za nimi długie szeregi Korporacji akademickich.

Już pół godziny minęło a końca szeregów nie widać.

Orkiestry zmieniają się, miejsce na przeciw trybunie zajmuje miejska orkiestra i przygrywa długim szeregiem naszego Sokolstwa. Za nimi żeńskie drużyny i działwa w amarantowych koszulkach.

Dalej na rowerach przybranych wystąpiły towarzystwa kolarskie — a piękny ten korowód otwierają dzieci na małych rowerkach, za nimi MSO,

Bursa Dekiarta, Koło Polek i Żydów. gospodarze, Związek kolejarzy, Związek powstańców, a następnie długie szeregi Zjedn. Chrześc. Związków zawodowych. Zamykały pochód MZS. i m. Straży pożarnej z motopompami.

Defilada wśród ślicznej pogody trwała prawie godzinę.

Bezpośrednio po rewji wojsk i defiladzie w ulicy Akademickiej, gdy tłumy publiczności zaczęły rozchodzić się z śródmieścia w odleglejsze dzielnice miasta, w kilku punktach miasta odbyły się uliczne lotne akademie połączone z koncertami orkiestr cywilnych. Przemawiali do zgromadzonych tłumów o znaczeniu święta państwowego: prof. Gilewicz (przed kościołem św. Anny), prof. Dulebowski (przed Uniwersytetem), prof. Stećków (pl. Unii Brzeskiej), mgr. B. W. Lewicki (pl. Gosiewskiego), prof. Laskowski (pl. Bema), dr. B. Nadołski (przed rezydencją M. K. E. na Pełczyńskiej), r. Fischer (pl. Misionarski), prof. Berlas (przed Teatrem Wielkim), prof. Łukasiewicz (Rynek) i dyr. Andrychowicz (pl. św. Antoniego).

W godzinach popołudniowych odbyło się szereg uroczystych akademii ku czci święta 3 Maja. W sali Teatru Małego Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych urządziło uroczyste zebranie. Przemówił na niem poseł ks. dr. Szydelski.

Wczesnym popołudniem na Błoniach Janowskich Klub Sportowy T. S. L. urządził zawody sportowe. Równocześnie w sali Teatru Wielkiego odbyło się popularne przedstawienie świąteczne. Na wstępie orkiestra teatralna odegrała hymn państwowy, poczem przemówił członek zarządu głównego T. S. L. inż. W. Dajczak. Następnie odegrana została sztuka Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia”.

„Kościszko pod Raclawicami” na Jałowcu.

Jako część obchodu święta państwowego odbyło się wczoraj o godz. 16 po południu na boisku wyścigowym 14 pułku ułanów na Jałowcu wielkie widowisko batalistyczne. Odegrano znaną sztukę Anczyca: „Kościszko pod Raclawicami”. Trybuny oraz wszystkie miejsca wokół ogromnego placu zajęły nieprzeliczone tłumy publiczności. W widowisku wzięli czynny udział artyści dramatu z p. Szoslandem w roli Kościszki na czele, ponadto oddziały piechoty, ułanów i artylerji garnizonu lwowskiego oraz oddziały p. w. Zgodnie z sztuką Anczyca widoko rozłożone było na pięć obrazów. Pierwszy przedstawiał przysięgę Kościszki zakończony rewją wojsk polskich w historycznych mundurach z orkiestrą na czele, oraz hołd ludu. W drugim obrazie oczom widzów przedstawiły się sceny rzezi w Kozubowie, przyczem spalono specjalnie wzniesioną na boisku chatę. Trzeci o-

braz przyniósł opowiadanie lirnika pod krzyżem i wymarsz chłopów z Bartoszem na czele z kosami do Kościszki. W obrazie czwartym teren widowiska rozszerzył się aż po las na widnokręgu, skąd dolatywały strzały armatnie i widzieć się dały zbliżające się wojska rosyjskie. Starcie nastąpiło na samym boisku wśród palby karabinowej i strażów armatnich. Końcowy obraz piąty wypełniła nobilitacja dziarskiego Bartosza, zakończona defiladą wojsk przed Kościszką. W defiladzie wzięły również udział oddziały rosyjskie, wiwatując na cześć swego pogromu.

Publiczność żywo uczestniczyła w akcji widowiska; gdy Bartosz Głowacki zdobywał armatę niezgodnie z relacją historyczną, wokół boiska podniosł się krzyk: „Czapka armatę!”. Zmrok już zapadał, gdy widowisko się skończyło i zeszerogowani aktorzy wspólnie z tysiącami rzeszami publiczności opuścili boisko na Jałowcu.

Uroczystości wieczorne. Przemówienie dra Uhmy w Teatrze Wielkim.

Wieczorem w różnych częściach miasta odbyły się uroczyste akademie i zebrania ku czci święta Konstytucji 3 Maja, urządzone przez wszystkie koła T. S. L. oraz inne organizacje. Związek Ob. Pracy Kobiet zorganizował 3 akademie, zaś Związek Legionistów i Legionistek uroczysty wieczór w lokalu swym przy ul. Leona Sapiehy śnie w sali Teatru Wielkiego odbyło 26.

O godz. 20 w Teatrze Wielkim od-

było się galowe przedstawienie operowe.

Odegrana została opera St. Moniuszki: „Haika”. Poprzedziło ją odegranie przez orkiestrę opery pod batutą dyr. Dołyckiego hymnu państwowego; następnie przemówił wiceprezes T. S. L. dr. Stefan Uhma. Tekst jego przemówienia podajemy w pełnym brzmieniu:

„Uznając, że los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, dłu-

giem doświadczeniem poznawszy z dawna rządu naszego wady, a chcąc skorzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego — dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję uchwalamy — i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy.

Tym wstępem rozpoczyna się Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 r., której pamięć dziś uroczysto święcimy.

Wiek XVIII. — ochrzczone mianem wieku oświecenia — trzy zasadnicze wniosł idee, które na długi okres czasu stały się naczelnymi zasadami wywierającymi swe piętno na wszystkich dziedzinach życia Europy i do dziś jeszcze silnie na niem ciążyącymi.

Zasady te — to indywidualizm — to wyzwolenie jednostki, danie jej najszerszych praw. Z niego poprzez krew rewolucji francuskiej rodzi się deklaracja praw człowieka, w Anglii na niej opiera się cały liberalny światopogląd, który opanowuje niemal niepo dzielnie życie duchowe XIX. wieku cywilizowanego świata.

Drugą zasadą — to racjonalizm — to wiara w wszechpotęgę rozumu ludzkiego — to sponiewieranie i odrzucenie wszystkich czynników emocjonalnych — to materializm, opanowujący człowieka i pozwalający na odrzucenie wszelkich zasad i wartości moralnych w życiu jednostki i narodu.

Trzecim wreszcie ideałem tego wieku — to uniwersalizm — to człowiek wszędzie i zawsze jednaki — to odrzucenie, a nawet walka z tradycją, z przywiązaniem do przeszłości — to stawianie natury i jej praw wszędzie takich samych i wszędzie obowiązujących, jako jedynej trwałej i słusznej siły.

W Polsce mimo niewątpliwie żywego kontaktu z Europą i wpływu — jaki na nasz świat umysłowy wywierały idee powstałe na Zachodzie — nawet najbardziej radykalne umysły, jak Kołłątaj, Staszic — nadają jednak swym ideom i postulatami wybitnie na rodowy charakter — a dla wszystkich głównym celem — któremu wszystkie inne ustępują — to dobro powszechne, to ocalenie Ojczyzny — to ugruntowanie wolności narodu przez potęgę państwa, a głównymi postulatami „naprawy Rzeczypospolitej” to silny Rząd, pełny skarb — postulaty, które uderzały w najistotniejsze przywileje dotychczas wszechwładnie panującej szlachty, które bez zastrzeżeń podporządkowywały dobro jednostki czy grupy społecznej interesowi państwa.

To też Konstytucja 3. Maja jest najsilniejszym i imponującym na tle współczesności wyrazem zupełnie swoistego polskiego moralnego odrodzenia narodu, wyrazem zwycięstwa miłości kraju nad egoizmem, rozumu politycznego nad starymi przesadami, odważnym rzucającym hasła „żaden rząd najdoskońalszy bez dzielnej władzy wykonawczej stać nie może” — bo „szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych, praw skutek od ich wykonania zależy” w miejsce wiecznie podsycanej w tłumie szlacheckim i łamiącej każdą zdrową inicjatywę obawy przed absolutnym dominium, w miejsce z dumą powtarzanego, a przecież w swej istocie rozpaczliwie smutnego hasła, że „Polska nierządem stoi”.

(Dalszy ciąg na stronie czwartej).

(Dalszy ciąg ze strony trzeciej).

A wreszcie w miejsce dotychczasowego spychania obrony kraju na króla, na najemne wojsko, na które nikt nie chciał dać potrzebnych środków — stawia Konstytucja „siłę zbrojną narodową i jasno stwierdza, że „naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu“.

Z pożółkłych kart Konstytucji 3 Maja przemawia do nas niemal zupełnie dzisiaj językiem idea dobra narodu — jako najwyższego celu — któremu wszystkie inne podporządkować się muszą — w miejsce wielbionych na Zachodzie praw jednostki, — idea poświęcenia, zgody, miłości — w miejsce racjonalnej zasady siły i przymusu — w miejsce radykalnego odrzucenia tradycji — ewolucyjna zmiana ustroju politycznego i społecznego — zachowanie z przeszłości wszystkiego, co wartościowe — pełna świadomość, że życie ciągle się rozwija i zmienia — i prawa choćby najlepsze muszą ulegać zmianie.

Można zatem zupełnie bez przesady stwierdzić, że Konstytucja 3 Maja — pierwsza pisana konstytucja w Europie — daleko wyprzedziła współczesne idee, że mimo kompromisowości w treści swej, dokonywała zmiany gruntownej, przetwarzała cały średnio wieczny ustrój Polski w nowożytny bardzo szczęśliwie topiąc w jedną całość myślową czysto polskie reformy z ideami zachodnio-europejskimi.

Konstytucja 3 Maja i w jej obronie prowadzona insurekcja kościuszkowska — to na tle smutnych dziejów naszego narodu w XVIII. wieku dwa wielkie wypadki, które nie tylko ratowały nasz honor, ale które były twarde zaprzeczeniem tego przekonania, które nam i Europie całej, zaborcy wpoił usiłovali — że Polska była niezdolnym do życia tworem i że rozbiór jej nie był aktem gwałtu i przemocy, lecz wypływem konieczności dziejowej.

To też w okresie niewoli rocznica Konstytucji 3 Maja — to było jedyne święto radości, utrzymujące wiarę w żywotność narodu, nawiązujące do naszych tradycji państwowych, budzących powszechną nadzieję, że sprawie dliwoci dziejowej godzina przyjdzie musi.

W 100-letnią rocznicę Konstytucji majowej z jej ducha i twórczej mocy powstaje w Krakowie Towarzystwo Szkoły Ludowej, które już w 1893 roku w broszurce Wojciecha Szukiewicza której tytuł „Przez oświatę do wolności“ staje się powszechnie przyjętym hasłem, staje się na długie lata drogowskazem i zawołaniem tysięcy pracowników oświatowych — rzuca wyzwanie „niechaj święta przeszłość na szach będzie silnym bodźcem do wytrwałej pracy teraźniejszości, a na podstawie szeroko rozlanej oświaty i uobywatelnienia całego narodu zgotujemy sobie świetną przyszłość, do której posiadamy nigdy nieprzedawnione prawa“.

A pracy z ducha Konstytucji! Kościuszkowskich zmaganiach poczętym owocem było, że wybuch wielkiej wojny, o którą modlił się Mickiewicz, znalazł nas zdolnych do tych ofiarnych wysiłków i poświęceń, których tyle dla światającej nadziei zmartwychwstania składali polscy żołnierze walczący o Polskę w Legionach pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego, czy w armiach obcych, czy wreszcie stajacy karnie w szeregach armii polskiej, by bagnem i znową hojną krwią i znoju ofiarą wyznaczyć i utrwalic granice Państwa.

I dla tego wielkiego moralnego znaczenia — jakie Konstytucja 3 Maja — jako źródło wiary i nadziei pokoleń, co w niewoli żyły — w historii Narodu odegrała z jest Jej rocznica w Polsce wolnej dziś obchodzona, jako święto państwowo z dniem 11 listopada, rocznicą największego Polski dzisiejszej dnia — dnia odzyskania niepodległości — jest też dniem powszechnej łaniny na „Dniu Narodowym“ 3 Maja —

na krwawienie w najszerszych masach ludu polskiego świadomości narodowej, przywiązania do Państwa i zrozumienia praw i obowiązków dobrego obywatela.

Rozpamiętywanie przeszłości i wiązanie jej z teraźniejszością to nie tylko akt pietyzmu dla rzeczy i spraw minionych — ale także ułatwienie dla znalezienia właściwych i pewnych drog do kształtowania przyszłości.

Jak z końcem 18 wieku rozpadły się naród i państwo stanowe i średniowieczny ustrój gospodarczy, a stał się nowoczesny naród obejmujący wszystkie stany, państwo o nowym zupełnie układzie sił — państwo nowożytne i nowy ustrój gospodarczy — tak obecnie żyjemy w okresie, w którym coraz wyraźniej kończą się hasła i idee wieku oświecenia — a w ich miejsce szukamy nowych wartości moralnych, na których przyszłość kształtować należy.

Idą czasy wielkie budowy nowego świata, który cały dziś szuka drogi

usunięcia „zadawnionych ustroju naszego wad“ — czasy wymagające może dużo głębszych zmian i reform, niż te — które przez świat przeszły w XVIII i XIX. wieku.

W tych czasach bardziej niż kiedykolwiek trzeba nam „być dziedzicami wszystkich przmiotników, wszystkich cnót, jakie naddziadowie nasi zdobili w pocie czoła i w ofiarach krwawych“, trzeba, aby cokolwiek w historii było świętego, prawdziwego i wielkiego znalazło się w nas, jako ziarno usiewne — jako siła, która nam pozwoli — jak twórcom wielkiej Konstytucji — przez świadomą ofiarę wszystkich, przez najwyższy wysiłek rozumu i ducha Narodu znaleźć — jak Oni znaleźli — mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą — najlepszą drogę — najdoskonalsze formy do bro powszechne wszystkim obywatelom gwarantującej — dobrą organizacją silnej, oparciem swego bytu na milionach świadomych obrońców potężnej Polski jutrzejszej.

Powiatowy obchód Święta Państwowego w Pustomytach pod Lwowem.

Specjalny urok miały wczorajsze uroczystości na terenie wiejskim, urządzone przez cały powiat lwowski w Pustomytach. W blaskach majowego ranka na tle rozwijającej się zieleni pól i lasów ścigały z wszystkich stron ku Pustomytom malownicze grupy ludowe. Wsi okoliczne wystąpiły z odświętną dekoracją, zdobiąc się w chorągiewki i nalepki.

Rozpoczęto całodziennie uroczystości nabożeństwem, które w kościele parafialnym odprawił proboszcz z Sołkownika ks. Olejarz. Okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. kan. Kozłowski. W kościele i na dziedzińcu zgromadziły się tłumy ludności, które uczestniczyły następnie w podniosłym akcie odznaczenia przez Tow. Szkoły Ludowej sędziwej wieśniaczki Julji Bobrzyny, fundatorki budynku T. S. L. we wsi Prusach. Imię niem T. S. L. przemówił dr. Stefan Uhma, przypominając cele tej zasłużonej organizacji i wręczając Bobrzynie dyplom honorowy wraz z srebrnym pierścieniem.

Przy dźwiękach onkiestry 26 pp. od była się charakterystyczna defilada z udziałem wiejskich oddziałów strzeleckich, oraz grup ludowych w tradycyjnych strojach. Reprezentowanych było dwadzieścia kilka wsi powiatu lwowskiego. Szczególną uwagę zwracały dzie banderje konne — polska z Sokolnik i ruska z Serdycy w strojach kozackich.

Ludność ruska wystąpiła w pochodzie bardzo licznie, co znalazło wyraz w mnogiej ilości chorągiewek niebiesko-żółtych obok biało-czerwonych w dłoniach uczestników pochodu. Marszerowała też masowo wiejska działwa szkolna. Defiladzie przyglądały się rzesze ludności, na honorowych

miejscach znaleźli się przedstawiciele władz: wicewoj. Dyhdalewicz, płk. Pytel, płk. Świątecki, mjr. Kazanowski, kom. PKU. mjr. Jarzębiński, star. Eckhardt, reprezentanci T. S. L. dr. Uhma i dr. Poratyński.

Pochód przedelfował przez wieś i udał się do uroczych Skał Pustomyckich, gdzie na tle malowniczej przyrody odbyła się akademja na wolnym powietrzu. Do zgromadzonych przemówił poseł Wojtowicz, przypominając moment madania Konstytucji 3 Maja i nawiązując do chwili obecnej, która jest przygotowaniem do stworzenia nowej konstytucji, odpowiadającej duchowi czasu.

Siłami akademickimi, strzeleckimi i włościańskimi odegrano widowisko pt. „Święto zgody“, reżyserowane przez art. Bieleckiego. W obrazku tym, apoteozującym zbratanie narodu pod hasłem twórczej pracy dla Państwa kreował z powodzeniem główną rolę akad. Kazimierz Wayda.

Niezwykle interesującą częścią uroczystości były tańce i śpiewy ludowe, w których wystąpiły rozmaite grupy, biorące udział w pochodzie. Podobały się widzom zwłaszcza krakowiak Sokolniczan, kozak Malechowian, produkcje dziatwy szkolnej z Siemianówki, przedszkola SS. Felicjanek z Pustomyt i pieśni grupy z Zubrzy. Organizacja obchodu jest dziełem komitetu powiatowego i star. Eckhardta, oraz komitetu miejscowego z ks. kan. Kozłowskim inżynierową Skoczynską, pp. Pierścińskimi i nac. gminy Kocutą, którzy urządzili przyjęcie dla uczestników uroczystości na Świerczynie. Wieczorem odbyła się ochocza zabawa ludowa, która przeciągnęła się do późnej pory.

PALACE: „Szanghaj Express“.
PAN: „Koenigsmark“.
PASAŻ: „Ludzie Areny“, film cyrkowy.

PROMIEN: „Pan Tadeusz“.
RAJ: „Dwa serca biją w walca takt“.

STYLOWY: „Madame Satane“.
SŁOŃCE: Pat i Patachon jako włóczęgi.

UCIECHA: Smosarska, Brodisz, Sam borski „Na Sybir“ oraz Tom Mix „Pościg za Djamentami“.

==□==

— Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pośmiertną śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłego. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest wezwać miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiędzenia. Odrębną salę zajmują prace ostatnie p. Henryka Langermana. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

==□==

— „X i XI Muza“ — nasz dodatek filmowy — ukaże się w tym tygodniu wyjątkowo pojutrze tj. w piątek 6 bm.

— Kiermasz wiosenny. Staraniem Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Bezrobocia (sekcji imprez), oraz Komitetu budowy bursy dla głuchoniemej młodzieży rękodzielniczej odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 16 w salach i ogrodach Strzelnicy wielki kiermasz wiosenny dla młodzieży i dzieci. W części artystycznej kiermaszu produkcje taneczne 11-letniej tancerki Janiny Brzozowskiej. Dochód przeznaczony dla bezrobotnych i dla głuchoniemej młodzieży rękodzielniczej.

==○==

— Ujęcie niebezpiecznego nożowca. Przedwczoraj donieśliśmy o groźnym przebiegu nożem na Lewandówce niejakiego Speidla. Sprawca tego, znany nożownik Juljan Bertolett został wczoraj ujęty przez policję.

— Strzeła w brzuch. Wczoraj przewieziono do szpitala niejakiego Hawryłowa z Piasków (pow. Lwów). Postrzelił go w brzuch podczas kłótni jego sąsiad Hryńko Miga.

— „Nakryte włamanie. Na gorącym uczynku włamania do lokalu Kółka Rolniczego na Lewandówce zostali wczoraj schwytni dwaj znani złodzieje z Lewandówki: Wawrzyniec Juśków i Józef Wąsik. Obecnie obaj siedzą za kratkami.

— Młła służąca. Apolonia Sternal (Długosza 33) schwytała swą służącą Katarzynę Królikiewicz na kradzieży gotówki 6 tys. zł. Uczciwą służącą zajęła się policja.

Cukier na szynach tramwajowych.

Wczoraj ulicą Słoneczną jechał wozem parokonnym Zygmunt Katz. Jechał on szynami tramwajowymi. W pewnym momencie usłyszał za sobą brzęk dzwonka tramwajowego. Raptownie zatrzymał wóz i wtedy jadąca tuż z tyłu „dziewiątka“, prowadzona przez motorowego Antoniego Pracza, uderzyła silnie w tył jego pojazdu. Przy tym karambolu rozdarły się na wozie worki z cukremi zawartości ich rozsypały się po szynach tramwajowych. Woznica Katz wyszedł cało.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

4
maja
1932

Środa

NPM. Kr. Kor. Pol.

Jutro: Wniebowst. P.

Wschód słońca 4:01

Zachód 19:05

TEATR WIELKI.

Środa 4 V godz. 7.30 „Czarne Ghetto“.
Czwartek 5 V godz. 3.30: „Ludzie w hotelu“ (poraz ostatni, ceny niższe).
Czwartek 5 V godz. 8 „Faust“.
Piątek 6 V godz. 7.30 „Candida“ (występ angielskiego teatru).
Sobota 7 V godz. 7.30 „Czarne Ghetto“.
Niedziela 8 V godz. 4 „Polawiacze pe-rei“.
Niedziela 8 V g. 7.30 „Czarne Ghetto“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 4 V godz. 8 „Młodość szumi“ (zakupione).
Czwartek 5 V godz. 8 „Młodość szumi“.

Piątek 6 V godz. 8 „Młodość szumi“.
Sobota 7 V godz. 8 „Młodość szumi“.
Niedziela 8 V g. 3.30 „Młodość szumi“.
Niedziela 8 V godz. 8 „Młodość szumi“.

ŁĄTKI LWOWSKIE (sala Hotelu Europejskiego).

Środa 4 V godz. 8 „Po piętach“, łątki.
Czwartek 6 V g. 4 „Po piętach“, łątki.
Czwartek 5 V g. 8 „Po piętach“, łątki.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Puszcza“.
CASINO: „Nenita kwiat Hawanny“.
CHIMERA: „Dziewczę z Montparnasu“.
GRĄŻYNA: „Romans z porucznikiem“.
KOPERNIK: Bryg. Helm — Gloria.
LEW: „Wszystko dla dziewczynki“.
MARYSIENKA: Br. Helm — Gloria.
MIRAŻ: „Strzała Erosa“ oraz „Kolm i Kelly w Afryce“.
OAZA: „C. k. feldmarszałek“.

Program radiowy.

Środa, 4 maja.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Lwowski kłak harcerski. 15.25: Odczyt dla maturzystów szk. śred.: „Zjednoczenie Włoch“ wygl. prof. J. Iwaszkiewicz. 15.45: Komunikat dla żegluga i rybaków. 15.50: Odczyt dla maturzystów szk. śred.: „Kultura duchowa Polski“ wygl. dr. W. Lipiński. 16.10: Płyta gramof. 16.15: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16.20: Odczyt z Krakowa p. t. „Siedem cudów świata starożytnego“ wygl. prof. L. Wygrzywalski. 16.40: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: „Moda z punktu widzenia lekarskiego“ wygl. dr. H. Mierzecki. 17.35: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 18.15: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.15: Komunikat rolniczy Przynależności Rolniczego. 19.25: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.40: Płyta gramof. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Feljeton muzyczny: „Staropolska kultura muzyczna“ wygl. prof. dr. A. Chybiński. 20.15: Koncert chóru Eryana. 20.45: Kwadrans literacki: Jan Szczechkowski: nowela p. t. „Most“. 21.00: Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. 22.00: Arje i pieśni w wyk. Umberto Macneza, akomp. L. Urstein. 22.30: Dodatek do Pras. Dziennika Radij. 22.35: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 22.40: Przerwa. 22.45: Odczyt w języku francuskim: „Współczesne prądy polityczne w Polsce“ wygl. doc. Uniw. lw. dr. Kaz. Zakrzewski. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z teatru-variete „Bagatela“ we Lwowie.

Czwartek, 5 maja.

Lwów (381). Godz. 10.00: Tr. z Krakowa. Nabożeństwo. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala. Jan. Godlewska (śpiew), Stanisława Tawroszewicz (skrzypce). 14.00: „Mało zachodu — dużo miodu“, wygl. p. Kazimierz Bajorek. 14.20: Muzyka lekka w wyk. Sekstetu Stefana Rachonia i Bronisława Nietykszy (tenor). 14.40: „Narzędzia przy pielęgnowaniu roślin“, wygl. prof. Stefan Biedrzycki. 15.00: D. c. koncertu z Filharmonii warsz. 15.15: Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. p. Ady Arct-Jampolskiej. 2) „Mała rewja dziecięca“ w wyk. zespołu ciotki Ady. 16.25: Muzyka z płyt gramof. 16.40: Odczyt „Napoleon w świetle legendy i prawdy“ red. Jan Sołtan. 16.55: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10: Tr. z Krakowa. Odczyt pt. „Życia amerykańskie“, prof. R. Dybowski. 17.35: „Znaczenie kolonij wakacyjnych“, wygl. dyr. Tadeusz Andruchowicz. 17.45: Koncert popołudniowy. 1) Pieśni włoskie i francuskie w wyk. p. Marij Sarjusz-Wilkoszewskiej (sopran). 2) Recital wiolonczelowy p. Haliny Murczyńskiej. Przy fortepianie p. Tadeusz Seredyński. 18.45: Sprawozdanie z akcji „Radio dzieciom“ 19.00: Rozmaitości. 19.25: „Zbigniew Oleśnicki — wielki maż stanu“, wygl. dr. August Paszkudzki. 19.45: Słuchowisko Tadeusza Frenkla pt. „Zemsta cesarza“. 20.15: Koncert wiosenny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Mieczysław Fogg (piosenki) i Roman Szulc (dzwonki i ksylofon). 21.55: Kwadrans literacki. Mieczysław Weinert: „Rozkwitła wiosna w Łazarzowym ogrodzie“ (opowieść biblijna). 22.10: Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. Akomp. Ludwik Urstein. 22.45: Wiadomości sportowe. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Skony na choroby zakaźne. Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, liczba zgonów w Polsce na ważniejsze choroby zakaźne przedstawiała się w ciągu marca br. następująco: na dur brzuszny umierało przeciętnie w ciągu tygodnia 10⁴ osób na dur osutkowy 6², na błonicę 13⁶, na błonicę 13⁸, na odrę 6² na ksztuś 7⁸, oraz na gorączkę popołożową 6 osób.

WIADOMOSCI SPORTOWE.

Pogoń bije ŁKS. 1:0 (1:0).

Drużyny wystąpiły wczoraj w następujących składach:

Pogoń: Albański — Jeżewski, Kucharski — Hamin, Kuchar, Deutschman — Niechciol, Zimmer, Zimny, Motylewski, Łagodny.

ŁKS: Frymarkiewicz — Gałeczki, Karasiak — Janczyk, Tadeusiewicz, Welnic — Durka, Herbstreich, Król, Sowiak, Feja.

Pogoń rusza od razu do ataku. Już w 5 minucie gry Łagodny z podania Zimnego uzyskuje pierwszą bramkę. Minutę później Zimny strzela, piłka odbija się od wewnętrznej części poprzeczki, sędzia p. Słomczyński jednak nie widzi i nie uznaje tej bramki. Atak Pogoni dobrze dysponowany strzalewo zagraża ciągle bramce Łodzian. Strzały Zimmera i Zimnego wychwytuje Frymarkiewicz.

W 42 minucie gry sędzia znów nie widzi strzału Motylewskiego, który odbija się od poprzeczki.

W pierwszej części zawodów przeważa Pogoń, ŁKS. atakuje sporadycznie, Albański broni zaledwie kilka razy.

po przerwie Lwowianie atakują dalej, w 16 min. strzał Zimmera broni Frymarkiewicz wykopem, inne strzały chybają, lub wylapuje je bramkarz.

W 20 min. niebezpieczny atak ŁKS: Sowiak strzela zbliża, Albański odbija piłkę rękami, a następny strzał chwyta pewnie.

Pogoń opada na siłach.

Obie drużyny nie wykorzystują kilku sytuacji podbramkowych. Pod koniec Karasiak przechodzi do ataku.

Stosunek rogów 9:2 dla Pogoni.

ŁKS., który wystąpił wczoraj z dwoma rezerwowymi, zawiódł. Od większej klęski uchronił Łodzian dobry bramkarz Frymarkiewicz. Pogoń wygrała zupełnie zasłużenie. Obrona dobra, pomoc miała słabsze momenty, atak kombinował w polu dobrze, strzelał wiele, choć często niecelnie, naogół jednak drużyna grała niepewnie. P. Słomczyński sędziował słabo. Widzów około 3000. (m)

POLONIA—RUCH 2:1 (1:1).

Katowice. 3 maja. (cs) Bardzo ambitna gra Polonii, dla której bramki zdobyli Łańko i Malik. W drużynie śląskiej zawiódł kompletnie napad. — Ślązacy wystąpili bez Urbana i Buchwalda. Bramkę dla Ruchu zdobył Peterek. Sędziował p. Rutkowski. Widzów około 3000.

TABELA

mistrzostw Ligi PZPN.

1. Legia 5 gier, 10 pkt., st. br. 13:2.
2. ŁKS. 5 gier, 6 pkt., st. br. 8:3.
3. Czarni 4 gry, 5 pkt., st. br. 3:6.
4. Pogoń 3 gry, 4 pkt., st. br. 5:2.
5. Garbarnia 3 gry, 4 pkt., st. br. 5:3.
6. Ruch 6 gier, 4 pkt., st. br. 8:8.
7. 22 pp. 4 gry, 4 pkt., st. br. 6:8.
8. Polonia 4 gry, 4 pkt., st. br. 5:7.
9. Cracovia 4 gry, 3 pkt., st. br. 5:6.
10. Warszawianka 4 gry, 2 pkt., st. br. 5:10.
11. Warta 4 gry, 2 pkt., st. br. 7:12.
12. Wisła 2 gry, 0 pkt., st. br. 0:3.

Mistrzostwa kl. A. okręgu lwowskiego

Drugi Sokół—Biały Orzeł 5:2 (4:1). W Sokole doskonale grał napad. — Bramki zdobyli: dla Sokoła Naróg i Kurczak po dwie i Fiatrowicz, dla Białego Orła Schlarb i samobójcza. Sędziował p. Nabelec. Widzów około 500.

Stryj. 3 maja. (cs) Pogoń—Ukraina

4:2 (1:1). Pogoń miała znaczną przewagę i nie wykorzystwała nawet rzutu karnego. Bramki zdobyli dla Pogoni: Pyć, Legaszewski, Manus i Bidziński. Sędziował p. Hausman. Widzów około 1000.

Stanisławów. 1 maja. Rewera — Czarni IB 1:0 (0:0).

KRONIKA SPORTOWA.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ.

Warszawa. 3 maja. (cs) Narodowy bieg na przełaj, rozegrany w Warszawie na przestrzeni 7000 mtr., zgromadził na starcie rekordową ilość 512 zawodników. Bieg wygrał bez większego wysiłku Kusociński (Warszawianka) w czasie 22:37, przed Strzałkowskim (Jagiellonka) 23:55, 3) Milczem (Rezerwa) 24:11, 4) Adamczykiem (Orzeł) 24:11 i Płotkowskim (SMP—Poznań).

JUBILEUSZ CRACOVII.

Kraków. 3 maja. (cs) W trzecim dniu jubileuszu Cracovii rozegrano dalsze dwa spotkania piłkarskie:

Vienna—Garbarnia 4:0 (1:0). Do przerwy gra równorzędna. Po przerwie w ciągu kilku minut dzięki słabej grze Gregorczyka Wiedeńscy uzyskują trzy bramki. Bramkę dla Vienny zdobyli: Adelbrecht dwie, Gischweidl i Laub.

Wisła—Cracovia 3:0 (1:0). Wisła bez Koźmina i Balcera, natomiast po dłuższej przerwie wystąpił znowu Reyman. Bramki dla Wisły zdobyli: Nowak, Łyko i Kisieliński.

MECZ BOKSERSKI KRÓL. HUTA—LWÓW 8:8 PKT.

Rozegrany wczoraj w godzinach przedpołudniowych na boisku Cytadeli międzymiastowy mecz bokserski między reprezentacjami Lwowa a

nej o mistrzostwo klasy „A“ między drużyną „Old-Boy“ (Lwów) a „Rewera“ ze Stanisławowa. Po ostatnim zwycięstwie „Old-Boyów“ zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż „Old-Boy'e“ wystąpią w najsłabszym składzie.

„Dzień PZGS-u“.

W niedzielę 8 maja br. w ramach „Dnia PZGS.“ odbędą się na boisku „Cytadela“ o godz. 15-tej następujące spotkania pokazowe gier sportowych okręgu lwowskiego:

piłka siatkowa pań: AZS—Sokół II, piła siatkowa panów: Sokół Macierz—Sokół II, piłka koszykowa panów: Sokół Macierz—AZS., hazena RKS.—Czarni, szczypiorniak: Korp. Kadetów—Dror.

Czwórmecz międzymiastowy.

W ramach „Święta Sportowego“ WF. i PW. odbędą się w Przemyślu na Zielone Święta międzymiastowy turniej w siatkówce i koszykówce męskiej Warszawa — Kraków — Lwów — Przemyśl o nagrody przechodnie Okręgowego Urzędu WF. i PW. DOK X.

Mistrzostwa okręgu.

W dniu 15 bm. rozpoczynają się rozgrywki w siatkówce pań, 22 bm. w siatkówce panów, oraz 28 bm. w hazenie. Wszystkie rozgrywki odbędą się na Cytadeli w soboty, niedziele i święta o godz. 16-tej.

Sprawa biletów ulgowych na zawody ligowe ŁKS. Pogoń. Wobec nieporozumień, jakie wczoraj zaszły przy sprzedaży ulgowych biletów „Sportu“ zarząd ŁKS. Pogoń komunikuje, że jedynie kupony ulgowe z ostatniego numeru „Sportu“ pod naczelną redakcją prof. Wacka będą przy kasach uznawane począwszy od zawodów Wisła-Pogoń w najbliższą niedzielę.

Obozy wodne.

Dla wzmożenia akcji wędrowek i turystyki wodnej, w miesiącu lipcu br. zorganizowane będą nasutek zarządzenia Państw. Urzędu W. F. wędrownie obozy kajakowe.

Obozy takie urządzone będą na terenie DOK. Warszawa, Grodno, Toruń i Przemyśl i trwać będą po 3 tygodnie.

Kandydaci w liczbie po 20 na obóz z danego okręgu posiadać winni świadectwa 2 stopnia p. w., zezwolenia rodziców lub opiekunów, oraz zaświadczenie lekarskie, stwierdzające dobry stan zdrowia, wreszcie własny lub dostarczony przez stowarzyszenie kajak.

Do każdego obozu mogą być także przyjęci członkowie Pol. Zw. Kajakowego. Winni oni posiadać kajak oraz wpłacić kwotę, stanowiącą równowartość kosztów wyżywienia za czas pobytu w obozie.

Trasy wędrowek kajakowych ustalono jak następuje:

DOK. Warszawa: st. kol. Włodawaryta od jeziora Oblusz — Muchawiec — Bug — Narew — Wisła — rozwiązanie w Warszawie.

DOK. Grodno: Jezioro — Kotra — Niemien — kanał Augustowski — Sucha Rzecznka — Sorwy — Wigry — Czarna Hańcza — kanał do Augustowa.

DOK. Toruń: Nowe Miasto — Drwica — Wisła — Toruń — Brda — kanał Bydgoski — kanał Nitecki — Gopło, rozwiązanie w Kruszwicy.

DOK. Przemyśl: Sambor — Dniestrem do okopów św. Trójcy, zwiedzenie okolic przybrzeżnych i Zwałca w Rumunji.

=□=

KOMUNIKATY.

„Rewera“ (Stanisławów) — „Old-Boy“ (Lwów).

We czwartek 5 maja br. o godz. 11-tej rano odbędą się na boisku 19 pp. „Cytadela“ zawody w piłce noż-

Praca społeczna kobiet na prowincji.

Stryj. Dnia 10 kwietnia odbyło się w Stryju zebranie publiczne, urządzone przez Związek Pracy Obyw. Kobiet, na którym posłanka Jaworska referowała sytuację Polski na terenie międzynarodowym. Tego samego dnia odbyło się walne zgromadzenie oddziału stryjskiego ZPOK. Złożono na niem sprawozdanie z całorocznej działalności, na którego czele stanęła p. Kowalczevska.

Rzeszów. Dnia 21 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członkiń Z. P. O. K. w Rzeszowie, na które przybyły z ramienia zarządu zrzeszenia woj. łowskiego Z. P. O. K. posłanka Jaworska i p. Zofja Kamińska. Przewodniczyła obradom posłanka Jaworska. Sprawozdanie z działalności oddziału słożyła sekretarka, tudzież kierowniczkę poszczególnych działów pracy. Na pierwszy plan w działalności oddziału wybijają się: wzorowo prowadzona „Kropka mleka“, „przedszkoła“, „Światlica dla młodzieży

szkolnej“ dojeżdżającej z prowincji, oraz dożywianie młodzieży szkolnej.

Po obszernej dyskusji dokonano wyborów nowego zarządu z przewodniczącą p. Frydrychową i członkiniami: Kroguska, Dobrowoiska, Więckowa, Kolankowa, Markowa, Belczykówna. Z końcem posiedzenia p. Kamińska przedstawiła program pracy na wsi. Wieczorem odbyło się w lokalu Z. P. K. zebranie towarzyskie.

Jaworów. Dnia 22 kwietnia na zebraniu członkiń Związku Pracy Obyw. Kob. w Jaworowie posłanka Jaworska wygłosiła referat na temat polityki zagranicznej Polski. Następnie odbyło się posiedzenie zarządu oddziału, na którym omawiano z pos. Jaworską program pracy oddziału — wieczorem zaś zebranie towarzyskie z udziałem reprezentantów władz i organizacji, tudzież członkiń zarządu zrzeszenia wojew. Z. P. O. K. pań Burdowej i Tomkiewiczówny.

==◎==

Ostatnie numery „Ludu“.

Od 37 lat wychodzi we Lwowie naukowy kwartalnik etnologiczny „Lud“. Jest to jeden z najlepszych tego rodzaju periodyków na świecie. Oto mamy przed sobą ostatnie dwa jego roczniki: IX-ty i X-ty. Układ, jak zwykle, przejrzysty i ułatwiający przegląd materiału. Tom IX-ty zawiera rozprawy: Baka o chałach wiejskich w okolicy Tarnobrzegu, Kuchty o żabytkach po Twardowskim, Kuba Ludwik zaś wspomina swoje spotkania z Kolbergiem. Znajdujemy również tam studia o ligieniu Poleszuków (Pietkiewicz), o roślinach w wierzeniach ludowych (Udziała) i „Sabałowej bajce“ Sienkiewicza, oraz legendach o „dziwnych sądach bożych“ (Janów). Specjalnie interesująco przedstawia się artykuł Tadeusza Seweryna o technice malowania ludowycy obrazków na szkle, opatrzone barwnymi reprodukcjami okazów malarstwa ludowego. Najbardziej zaś wartościowy jest wywód Ksawerego Piwockiego: „Zagadnienie metody w badaniach nad sztuką ludową“. Autor omawia krytycznie metody badań etnologiczną i historyczną, następnie przechodzi do ich systematyki. W dalszym ciągu artykułu Seweryna omówione są zagadnienia: stylu ludowego, kwestji rasy i narodowości, struktury wrażeń ludu i jego podświadomości; w zakończeniu autor porównu-

je sztukę ludową z sztuką dzieci, ludów pierwotnych i degeneratów. Artykuł Seweryna jest cenną pozycją w teoretycznej literaturze etnologii.

Oba wspomniane roczniki „Ludu“ przynoszą wiele danych materiałowych i bogatą kronikę. Prawdziwą wartość posiada skrupulatnie prowadzony dział recenzji z nowych dzieł etnologicznych i pokrewnych. M. in. dowiadujemy się z tego działu o bibliografiach Bystronia i Byhana, podręczniku etnologii Moszyńskiego i I. tomie wielkiej monografji Fischera: „Etnografia słowiańska“.

Tom X. „Ludu“ stawia przed oczy krytyczną sytuację finansową tego pisma z powodu cofnięcia subwencji Min. W. R. i O. P. „Lud“ stanął wobec perspektywy likwidacji swoich trudów około publikowania dorobku nauki etnologii oraz pierwszorzędnej propagandy Polski zagranicą. Redakcja „Ludu“ pozostawała w stałym kontakcie z 160 zagranicznymi instytucjami naukowymi i wydawnictwami. Publikacje nadsyłane doń wzbogacały bibliotekę Instytutu Etnologicznego na U. J. K. Dziś „Ludowi“ grozi zagłada. Podnosimy ten fakt, jako jeszcze jeden dowód zupełnej apatii społeczeństwa polskiego wobec losów własnej kultury duchowej. bwl.

WILLIAM J. LOCKE. 39)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego. Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

— O, zapewniam pana, że ma wielu — i to bardzo potężnych. Bywa w Cannes we wszystkich najlepszych domach.

— To tu musi być mało porządnych ludzi w tem Cannes — zauważył Amos.

Nadja wzruszyła ramionami i znów wyciągnęła do niego rękę. Amos wstał, wsadził ręce w kieszenie spodni i pochylił się nad nią, olbrzymi i prawie groźny. Spojrzała na niego błagalnym wzrokiem.

— O, niech pan już idzie, kochany panie Amosie. Niech pan mi wierzy, że już jestem spokojna. Już teraz dam sobie radę sama.

— Dlaczego teraz?

— Dlatego, że, jak już panu powiedziałam, to jest drobnostka. Kobiety lubią czasami histeryzować. Wszystko jest w porządku.

— Z takim draniem nie może być — upierał się Amos. — Jemu nie można

ufać. Muszę się dowiedzieć całej prawdy.

Sprzeciali się tak przez dłuższą chwilę. Nadja, wyczerpana przejściami dnia, nie miała siły bronić się zwykłymi kobiecymi sztuczkami. Może zresztą czuła instynktownie, że na tego fanatyka prawości nie było żadnego sposobu. Oprócz tego Amos występował w roli jej rycerza i to ją rozbrajało. Opierała się wciąż tylko rozpaczliwie wyjawieniu tajemnicy, która nie przynosiła jej zaszczytu. Próbowala się nawet gniewać. Ale zarówno gniew, jak kokieterijne minki objęły się o Amosa jak groch o ścianę. Odezwała się w nim potęga dziedziczności. Wyobrażam sobie, że tak musiał maltretować „pogan“ żarliwy Ezra Burden, usiłując ich nawrócić. I pewnie kończyło się zawsze tak, że wyczerpa na ofiarę kapitulowała, mówiąc:

— Niech cię wszyscy diabli. Jestem zbawiony.

I Dorcas przekazała synowi coś ze swojej nieugiętej duszy.

— Tyran zrobił swoje. Księżna, sztuczny produkt wieków, załamała się wreszcie w swej godności i prymitywna Rosjanka Nadja, wyjąkała:

— Jeżeli pan chce wiedzieć... to... to Garcia ma moje listy... jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć — polczyła

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJA

INTELIĞENTNA

osoba z wykształceniem, obejmie posadę zarządczyni domu. Zgłoszenie do Administracji pod „Solidna“ 1333

MIESZKANIA

MIESZKANIE

3 lub 5 pokojowe, komfort, ewentualnie ogród owocowy, miejsce na garaż, czynsz miesięczny, śródmieście, okolica ul. Jabłonowskich od 1 czerwca lub później. Wiadomość telefon 78-93. 1334

4 POKOJE

z komfortem, 1. piętro, ulica Kochanowskiego 104; oglądać między 12—5. Warunki Asnyka 2, mieszkanie 6. 1281

SPRZEDAŻ

PŁYN

na pluskwy, proszek na karakony, poleca Drogerja Koleżańskiego, ul. Batorego 34a, 993

FORTEPIAN

„Wirtha“, najdoskonalszy model, poszukiwany przez muzyków, znakomity, prawie nowy: sprzedawca tanio skleniarski, Koszernicka 26. 1325

WYTWORNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Gaiwania“, Żułńskiego 11, tel. 20-54 Cennik fabryczny! 1318

Nie podlega dewaluacji ZIEMIA

Zanim kupisz parcelę ogładnij tereny Towarzystwa Kredytowego i Budowlanego przy Corsie okrężnej. Wiadomość: ul. Łyczakowska 5, II schody, I/piętro. 1215

MEBLE

Jak tanio można kupić za gotówkę i na raty, każdy winien się przekonać zwiędając DOM MEBLOWY „Silesia“ Lwów, Brajero wska 3. Kolosalny wybór kompletów i sztuk pojedynczych 756

Najrozmaitsze PANTOFLE, MESZTY płócienne i skórzane SANDAŁY i t. p. obuwie poleca i wykonuje znana Wytwórnia pantofli

Lwów, ul. Wronowska 4. Tel. 59-88. 1509

RADA NADZORCZA BANKU NAFTOWEGO S. A. we Lwowie

zawią amla P. T. Akcjonariuszów, że dnia 28-go maja 1932 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem odbędzie się w lokalu BANKU we Lwowie, przy ul. Sapieży 1. 3.:

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie Rady, Dyrekcji i Komisji rewizyjnej za rok 1931, 4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1931, udzielenie absolutorjum Radzie i Dyrekcji za okres sprawozdawczy i powzięcie uchwały o użyciu wyników bilansowych, 5) Wybór Rady Nadzorczej, 6) Wybór Komitetu rewizyjnego i ustalenie wynagrodzenia, 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze zamierzający brać udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje najpóźniej do dnia 20 maja 1932 w Kasie Banku.

W razie niemożności osobistego przybycia, można udzielić pełnomocnictwa do zastąpienia, na którym wystarcza podpis bez legalizacji notarialnej.

PP. Akcjonariusze reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 54. prawa o spółkach akcyjnych, zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu. 1292

Reklama dźwignią handlu i przemysłu!

na palcach. — Pisałam je rok temu... niedorzeczne listy... i chciałabym je odebrać. Teraz wiem, że on jest gójat — nikczemny, straszny człowiek. Nie chce mi ich oddać. Żąda zapłaty. A ja nie mam pieniędzy. Grałam dziś, żeby wygrać i przegrałam dwadzieścia tysięcy franków. To jest moja tajemnica. Zmusił mnie pan do wyznania. — Zachwiała się i zrobiwszy kilka kroków w tył, upadła bezsilnie na kanapkę, stojącą pod ścianą. — O, mon Dieu! mon Dieu!

Amos stał przez chwilę jak skamieniały, poczem podszedł do niej i położył wielką łapę na jej delikatnym ramieniu.

— Niech się pani księżna nie trapi. Kiedy podniosła zapłakane, zawstydzone oczy, już go nie było.

Amos sam dobrze nie pamięta, co się z nim działo przez następne cztery czy pięć godzin. Ulegając instynktowi ganiał jak szalony po Cannes i okolicy. W głowie jego huczał wir wrażeń, które powinny się były rozłożyć na kilka lat, a wtoczyły się w jeden wieczór. Nienawiść do Garcii... scena w kasynie, w którym zaczął go złem okiem i popsuł katastrofalnie jego grę... Uratowanie księżnej z jego rak... Jej płacz... Rozmyślny grzech gry w Chemin de fer... Djabelska ra-

dość z powodzenia... Wkońcu wyznanie księżnej i jej rozpacz i wstyd...

Dowiedział się jakoś, że zniechęcony Garcia mieszka w Hotelu „Rywiera“ za miastem i o czwartej z rana udał się tam na rekonesans, poczem popędził znów w góry. Zachował się jak człowiek pijany, chociaż nigdy w życiu nie miał w ustach kropli alko- holu. Ale można się upić nie tylko alkoholem.

Kiedy zjawił się drugi raz przed hotelem, było już widno. W hotelu otoczyła go elegancka służba, ając, czego sobie życzy.

— Chciałbym się zobaczyć z panem Ramonem Garcia.

— Pan Garcia jeszcze śpi.

Godzina była rzeczywiście bardzo wczesna.

— Mam do niego sprawę niecierpiącą zwłoki i muszę się z nim zobaczyć. Jaki jest numer jego pokoju?

— Trzydzieści sześć.

— Pośle chłopca, żeby go obudził — rzekł nocny portier, który jeszcze nie zeszedł ze stanowiska.

— Niepotrzeba. Sam go obudzę — odparł Amos.

(C. d. n.)